

Rodzicom trudno przyjąć, że ich dziecko jest istotą seksualną, choć dziś dużo częściej mówi się i ogląda seksualność – nadal jest to w wielu rodzinach temat tabu. A przecież seksualny rozwój biologiczny rozpoczyna się już w okresie płodowym kiedy ma miejsce identyfikacja płciowa. Różnicowanie cech płciowych rozpoczyna się w 45 dniu życia płodowego i trwa do okresu pokwitania. Do 45 dnia ciąży zarodki niezależnie od tego czy to jest chłopiec czy dziewczynka rozwijają się jednakowo. Pomiędzy 8-10 tygodniem rozwijają się cechy płciowe – i wtedy w obrazie USG można zobaczyć np. „dowód” męskiej płci.

Rodzice już od pierwszego przytulenia uczą niemowlę, czym jest miłość, ciepło, czułość, cielesność i dotyk. Wczesne fazy rozwoju psychoseksualnego są podstawą późniejszych zachowań seksualnych.

W rozwoju tym dziecko przechodzi kolejne etapy fascynacji swoim ciałem.

- ❑ Chłopcy w ciągu pierwszych 7 miesięcy odkrywają własne okolice intymne – dziewczynki 2 miesiące później i zauważają, że dotykanie tych części ciała jest przyjemne.
- ❑ Już dwuletnie dziecko odróżnia dziewczynkę od chłopca i kobietę od mężczyzny sugerując się ich fryzurą i ubraniem.
- ❑ 2-latek ma już świadomość własnej płci czyli, że jest dziewczynką jak mama, chłopcem jak tata. Dwu-trzyletnie dziecko interesuje się tym w jaki sposób siusiąją dziewczynki/chłopcy i próbuje się wzajemnie naśladować.

W tym wieku budzi się ciekawość co do różnic płci w budowie ciała. Dziecko interesuje się własnymi okolicami intymnymi, lubi je dotykać, gdy jest rozebrane, lubi także dotykać i oglądać rozebrane ciała rodziców. Dzieci w tym wieku zapowiadają, że ożenią się z mamą, babcią, tatą – płęć nie ma znaczenia.

W grupie 3-latków pojawiają się pierwsze, najczęściej krótkotrwałe i zmienne sympatie do dziecka odmiennej płci. Prędzej czy później dochodzi do ekspresji seksualności. Dzieci dotykają swoich obszarów płciowych, zdarza się, że podglądają dzieci płci odmiennej, podejmują zabawy „seksualne” – w mamę i tatę, doktora, „narzeczeństwo” czy nawet wymyślają wierszyki o treści seksualnej, a na rysunkach wyraźnie zaznaczają części płciowe.

W naszej kulturze zachodniej istnieje tendencja do tłumienia ekspresji seksualnej dziecka – co wynika z nadmiernej opieki i kontroli dziecka do ok. 3 roku życia. Inaczej jest w niektórych kulturach Afryki – gdzie seksualność jest postrzegana jako naturalny etap rozwoju.

Najczęstszą formą ekspresji seksualnej dziecka jest **masturbacja** – czy inaczej **dziecięcy onanizm** – polega ona na stymulowaniu własnego ciała, głównie obszarów erogennych. Różne mogą być motywy.

Te naturalne dla rozwoju – służą uzyskiwaniu przyjemności poprzez dotykanie okolic intymnych oraz zaspokajaniu ciekawości poznawczej.

Niepokojąca jest natomiast sytuacja – gdy poprzez masturbację dziecko chce coś zasygnalizować otoczeniu i w ten sposób szuka rozwiązania swoich problemów.

Jak te zachowania rozróżnić?

Masturbacja rozwojowa – prowadzi do doznania przyjemności poprzez dotyk, ale może to być także rytmiczne kołysanie się, pocieranie okolic intymnych np. przy stoliku. Zazwyczaj dziecko ukrywa się z tym. Z czasem także zachowanie samoistnie mija bez szkody dla rozwoju dziecka i nie wymaga dalszej interwencji.

Masturbacja eksperymentalna – kiedy dziecko nie ukrywa swoich zachowań, traktuje je często poznawczo, z ciekawości. Bywa, że dziecku przechodzi od dotykania okolic intymnych do prób

wkładania przedmiotów do otworów ciała. Wtedy rodzice powinni wyjaśnić dziecku, że tego typu zachowania stanowią zagrożenie i kategorycznie zakazać zachowań, które są szkodliwe.

Interwencji wymaga **masturbacja instrumentalna**. Sygnalizuje ona, że dziecko ma jakiś problem, z którym sobie nie radzi. W ten sposób dziecko może reagować na stres, albo próbować przyciągnąć uwagę rodziców zajętych młodszym rodzeństwem lub kłócących się. Zachowanie seksualne dziecka służy wtedy do uzyskania zupełnie czegoś innego niż doznanie przyjemności czy zaspokojenie ciekawości poznawczej. Dziecko może wtedy komunikować potrzebę zainteresowania albo stymulacji poznawczej. Wykorzystywanie stymulacji seksualnej dla celów pozaseksualnych to przejaw stosowania mechanizmów obronnych zamiast sposobów zaradczych. Stwarza to zagrożenie, że poprzez masturbację dziecko nauczy się radzić sobie ze stresem i trudnościami zamiast szukać innych, konstruktywnych metod ich rozwiązywania.

- o W takiej sytuacji rodzice mogą pomóc dziecku spędzając z nim więcej czasu na zabawie, przytulając i organizując czas wolny.
- o Warto nie koncentrować się wtedy na samej masturbacji ale szukać przyczyny takiego zachowania – obserwować kiedy to się dzieje, w jaki sposób, jak często, w jakich okolicznościach, czy w jego zachowaniu jest coś niepokojącego.
- o Można posłużyć się wymyślonymi opowiadaniem, w którym bohater zachowuje się podobnie. Takie opowiadanie czy bajka powinny zawierać rozwiązanie. Jak można sobie poradzić inaczej w takiej sytuacji np. można narysować to, co się czuje, albo porozmawiać z mamą, przytulić misia.

Możemy być spokojni jeżeli:

- o masturbacja u dzieci w wieku przedszkolnym zdarza się incydentalnie,
- o dziecko ogląda różnice anatomiczne rówieśników, podgląda ich lub dorosłych w łazience, mówi wierszyki o treści seksualnej, powtarza wyrazy określające okolice intymne,
- o odgrywa rolę żony, męża, bawi się w doktora – kiedy zabawy te polegają na poznawaniu odmienności płci.

Zachowania niepokojące:

- o masturbacja ma miejsce regularnie i powtarza się przez kilka miesięcy co może świadczyć, że dziecko w ten sposób zaspokaja inne potrzeby: emocjonalne lub poznawcze,
- o niepokojące jest izolowanie się dziecka od otoczenia, apatia, przesiadywanie w swoim pokoju, niechęć do kontaktów społecznych – może to świadczyć, że dziecko doświadczyło jakiejś traumy,
- o kiedy dziecko zaczyna traktować swoje ciało jak przedmiot, poddaje je eksperymentom – np. wkłada sobie przedmioty do różnych otworów ciała. Należy wtedy jasno powiedzieć, że nie zgadzamy się na takie zachowanie – dobrze jest wtedy odwrócić uwagę dziecka, zaproponować coś atrakcyjnego i przyjemnego, a jednocześnie okazać, że interesuje nas ochrona jego ciała, a nie sam fakt, że je dotyka.

Innym sposobem ekspresji seksualnej dzieci są **zachowania orientacyjne**, które pojawiają się między 5-6 rokiem życia i są związane z odkrywaniem różnic w wyglądzie kobiety i mężczyzny, szukanie odpowiedzi po co te różnice występują i czemu służą. Dziecko w tym wieku dokonuje mnóstwa odkryć, szczególnie koncentruje się na najbliższym otoczeniu – rodzicach, rodzeństwie, rówieśnikach, lubi podglądać inne dzieci i dorosłych w łazience.

Dzieci w tym wieku chętnie pokazują swoje ciało (ekshibicjonizm dziecięcy) i porównują je z innymi.

Jak reagować na tego typu zachowania?

Rodzice swoją postawą wpływają na postawy seksualne dzieci, przekazują im jak traktować własne ciało. Dobrze jest zachować spokój, okazać aprobatę dla ciała dziecka – ale też zwrócić uwagę, że na co dzień chodzimy w ubraniach dzięki, którym wyglądamy ładnie i chronimy się przed zimnem.

Warto powiedzieć dziecku wtedy w jakich miejscach nagość jest dozwolona – plaża, łaźienka, sauna, a w jakich należy okrywać ciało.

Demonstrowanie nagości przez rodziców na co dzień może spowodować u dziecka wycofanie a nawet rezygnację z myśli i działań o podtekście seksualnym lub przeciwnie – może nadmiernie rozbudzać dziecięcą seksualność. Edukacja w tym zakresie wyznacza granicę między dorosłymi i dziećmi, osobami bliskimi i obcymi. Jest to moment, kiedy dziecko uczy się zasad, że np. brat nie może poślubić siostry.

Kolejną grupę zachowań seksualnych małych dzieci stanowią zabawy „erotyczne”, w lekarza, mamę i tatę – zabawy te służą zaspokojeniu ciekawości i zdobyciu wiedzy, a także stymulują rozwój psychoseksualny w kontakcie z rówieśnikami.

Nie ma w nich nic złego, jeśli dzieci są w tym samym wieku i nie robią sobie krzywdy. Przesaną to robić, gdy zaspokoją swoją ciekawość. Dlatego najlepiej takich zabaw nie zauważać – bo gdy już zwrócimy uwagę to musimy zareagować – np. odpowiedzieć na pytanie, wyjaśnić dziecku.

Negowanie, krytykowanie takich zabaw może wpłynąć negatywnie na rozwój psychoseksualny dziecka.

Wcześniej czy później dzieci zaczynają zadawać rodzicom trudne pytanie „Skąd się wziąłem?”. Największą potrzebę rozmowy na ten temat mają dzieci w wieku 9-10 lat.

Ważne, aby rodzic takich pytań nie unikał – zadawanie pytań przez dziecko świadczy o jego ciekawości i chęci poznania faktów. Nie należy wówczas udzielać odpowiedzi wymijających.

Warto pamiętać, że rozmowa o seksie to rozmowa o miłości. Ważne, aby rodzice podkreślali rolę czułości a nie tylko koncentrowali się na szczegółach technicznych. Dzieciom potrzebne jest przekonanie, że to co łączy ich rodziców to coś silnego, trwałego i dobrego. To daje im poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji.

Agnieszka Kempieńska – psycholog